
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 15/4(160), 104-105

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI **DYSCYPLINARNEJ**

ORZECZENIE

z dnia 17 października 1970 r.
(WKD 86/70)

Użycie pod adresem powoda cywilnego słów „kłamal i kłamie” wyczerpuje ustawowy stan faktyczny z art. 69 u. o u.a. i — jako nie spowodowane rzeczową potrzebą obrony znieważające sformułowanie — podlega represji dyscyplinarnej.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy adw. AB z odwołań: Prokuratora Wojewódzkiego w X i obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w X z dnia 18 lipca 1970 r. KD 9/70:

- 1) uchyliła zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej zarzutu I i uniewinniła obwinionego od popełnienia tego czynu;
- 2) zmieniła je w części dotyczącej zarzutu II w ten sposób, że zamiast kary upomnienia wymierzyła obwinionemu karę nagany oraz karę pieniężną 1.000 złotych jako karę dodatkową;
- 3) obciążyła kosztami postępowania dyscyplinarnego:
 - a) w części dot. zarzutu I — Izbę Adwokacką w X,
 - b) w części skazującej — obwinionego, w formie opłaty zryczałtowanej za obie instancje w kwocie 1.200 złotych.

Uzasadnienie

Obwinionemu postawiono w akcie oskarżenia dwa zarzuty:

- I. że w dniu 18 listopada 1969 r. na rozprawie przed Sądem Po-

wiatowym w Y w sprawie III Kp 726/69 przeciwko CD — jako jej obrońca — naruszył obowiązek zachowania umiaru i taktu w stosunku do Sądu przez to, że zabrał głos bez uprzedniego upoważnienia przez przewodniczącego sądu i przerywając pełnomocnikowi powoda cywilnego, a nawet uniemożliwiając mu sformułowanie pytania, zwrócił się wprost do oskarżonej, aby nie odpowiadała na pytania pełnomocnika powoda cywilnego oraz przewodniczącego sądu;

- II. w tym samym czasie, miejscu i okolicznościach naruszył godność osobistą powoda cywilnego EF, oświadczając kilkakrotnie w czasie toczącego się procesu karnego przed Sądem Powiatowym w Y, że powód cywilny „kłamal i kłamie”.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w X orzeczeniem z dnia 18 lipca 1970 r. uznała obwinionego za winnego obu zarzutów i na mocy art. 69 oraz art. 94 ust. 1 pkt 1 u. o u.a. skazała go za każdy z tych czynów na karę upomnienia, wymierzając zarazem — jako karę łączną — karę upomnienia i obciążając go kosztami postępowania dyscyplinarnego w formie opłaty zryczałtowanej w kwocie zł 300.

Od orzeczenia tego wpłynęły odwołania obwinionego i Prokuratora Wojewódzkiego.

Obwiniony, zarzucając orzeczeniu naruszenie prawa i błędne jego zastosowanie, nieuwzględnienie istotnych okoliczności ujawnionych w toku przewodu oraz wadliwe, niewystarczające uzasadnienie, wnosi o uchylenie zażarżonego orzeczenia w całości i uniewinnienie go bądź o przekazanie sprawy Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpoznania.

Prokurator Wojewódzki, podnosząc wagę zarzucanych obwinionemu uchybień dyscyplinarnych oraz jego uprzednią karalność dyscyplinarną, zarzuca orzeczeniu wymiar rażąco niskiej kary w stosunku do wagi przypisanych czynów i wnosi o wymiar kary dyscyplinarnej odpowiednio surowszej.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Jeśli chodzi o zarzut wymieniony w pkt I, to należy zważyć, że jedną z podstawowych zasad zapewniających oskarżonemu prawo do obrony jest nieskrępowana możliwość porozumienia się z obrońcą w czasie przewodu sądowego. Stąd też w zasadzie trudno jest obrońcy czynić zarzut, że porozumiewał się on z oskarżonym bez uzyskania zezwolenia prowadzącego rozprawę sędziego. Jest rzeczą taktu adwokata wykonującego obowiązek obrońcy, żeby to porozumiewanie się z oskarżonym nie przeszkadzało sądowi w prowadzeniu rozprawy. W tym miejscu należy stwierdzić, opierając się na treści dokumentu na k. 14, że rozprawa na skutek oczywistych błędów przewodniczącego miała przebieg wysoce niewłaściwy. Oskarżona miała prawo nie odpowiadać na kierowane do niej pytania, bo obydwa pouczenia przewodniczącego zawarte w protokole rozprawy były wadliwe. Z winy zatem przewodniczącego rozprawy doszło do takiej sytuacji, że tylko natychmiastowa interwencja obrońcy uchroniła oskarżoną od niemożliwego do napra-

wienia w przyszłości naruszenia jej praw procesowych. Odpowiedzialność za formę tej interwencji spada nie na adwokata, obrońcę oskarżonej, ale na osobę, która naruszając przepisy kodeksu postępowania karnego, zmusiła obrońcę do takiej interwencji. Z tych powodów, uwzględniając zarzuty odwołania obwinionego, Wyższa Komisja Dyscyplinarna uniewinniła go od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia.

Wobec uniewinnienia obwinionego od tego zarzutu należy tylko nawiasowo podnieść, że orzeczenie pierwszej instancji błędnie zakwalifikowało ten czyn jako przewinienie dyscyplinarne z art. 69 u. o u.a. zamiast prawidłowej kwalifikacji z art. 93 ust. 1 u. o u.a.

Natomiast jeżeli chodzi o zarzut zawarty w pkt II, to trudno odmówić słuszności odwołaniu Prokuratora Wojewódzkiego w X. Wbrew twierdzeniom odwołania obwinionego wina jego w tym zakresie nie budzi żadnych wątpliwości w świetle protokołu rozprawy dyscyplinarnej (k. 14 akt dyscyplinarnych). Użycie pod adresem powoda cywilnego „kłam! i kłamie” wyczerpuje ustawowy stan faktyczny z art. 69 u. o u.a. i — jako nie spowodowane rzeczą potrzebą obrony niezważające sformułowanie — podlega represji dyscyplinarnej.

Obwiniony w ciągu ostatnich pięciu lat był dwukrotnie karany dyscyplinarnie: w roku 1965 karą upomnienia i w roku 1966 karą nagany (k. 33 akt). Względy zatem prewencji szczególnej wskazują na potrzebę zastosowania do obwinionego wyższego wymiaru kary dyscyplinarnej. Podzielając więc zasadność odwołania Prokuratora Wojewódzkiego w X, Wyższa Komisja Dyscyplinarna podwyższyła stosownie wymiar kary dyscyplinarnej za ten czyn.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego w obu instancjach orzeczono na podstawie powołanych w sentencji przepisów prawa.